

Porozumienia w Moskwie: Warunkowe wsparcie Rosji dla Janukowycza

Arkadiusz Sarna, Agata Wierzbowska-Miazga

Podczas spotkania prezydentów Władimira Putina i Wiktora Janukowycza 17 grudnia w Moskwie podpisano szereg dokumentów zacieśniających współpracę obu państw, przede wszystkim w sferze gospodarczej. Do najważniejszych ustaleń należy decyzja o przyznaniu Ukrainie czasowej obniżki ceny rosyjskiego gazu oraz deklaracja zakupu przez Rosję ukraińskich obligacji skarbowych. Otrzymane preferencje pozwolą władzom ukraińskim w krótkim okresie ustabilizować bardzo trudną sytuację gospodarczą kraju. Ponadto umożliwią Kijowowi uzasadnienie rezygnacji ze stowarzyszenia z UE i nadanie priorytetu współpracy z Rosją. Może to wzmocnić pozycję prezydenta Janukowycza w perspektywie wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2015 roku. Wydaje się, że Rosja uznała, iż reelekcja obecnego prezydenta w największym stopniu zagwarantuje realizację jej interesów i zdecydowała się go wspierać. Wsparcie to ma jednak charakter warunkowy i powiązane jest z blokowaniem zbliżenia Ukrainy z UE oraz najprawdopodobniej stopniowymi koncesjami na rzecz Rosji w sferze gospodarczej. Celem strategicznym Rosji pozostaje integracja Ukrainy do Unii Celnej, na którą Moskwa liczy po wyborach prezydenckich na Ukrainie wiosną 2015 roku.

Rezultaty spotkania

Podczas spotkania w Moskwie podpisany został aneks do kontraktu pomiędzy rosyjskim Gazpromem i ukraińskim Naftohazem na dostawy gazu do 2019 roku. Ukraina otrzymała czasową zniżkę na zakup gazu z obecnych ok. 400 USD do 268,5 USD za 1000 m³. Z opublikowanego przez rosyjską agencję Interfax-Ukraina dokumentu wynika, iż strony (*de facto* Gazprom) będą uzgadniać zniżkę w każdym kolejnym kwartale, począwszy od 1 stycznia 2014 roku. Rosyjski prezydent ogłosił ponadto, że Rosja ulokuje w ukraińskich obligacjach skarbowych 15 mld USD ze środków rosyjskiego Funduszu Dobrobytu Narodowego. Minister finansów Rosji Anton Siłuanow uzupełnił po spotkaniu, iż do końca 2013 roku Rosja wykupi ukraińskie obligacje na sumę 3 mld USD na okres dwóch lat i z oprocentowaniem 5%. Ewentualny dalszy wykup będzie odbywać się „w razie potrzeby”. W kwestii zakupu obligacji nie podpisano jednak formalnego dokumentu. Podczas spotkania podpisano natomiast plan działań w sprawie likwidacji barier w handlu wzajemnym oraz 11 porozumień o współpracy, dotyczących: przemysłu lotniczego (realizacja projektu samolotu transportowego An-124), przemysłów stoczniowego i raketowo-kosmicznego, wczesnego ostrzegania o zagrożeniach nuklearnych, likwidacji skutków katastrof i klęsk żywiołowych, współpracy służb celnych i granicznych, budowy mostu przez Cieśninę Kerczeńską.

Prezydenci podkreślili, że nie rozmawiali o perspektywach integracji Ukrainy z Unią Celną.

Cele Rosji

Ogłoszone decyzje o wsparciu dla Ukrainy mają pokazać Rosję jako partnera, który w przeciwieństwie do UE jest zdolny do udzielenia konkretnej pomocy. Wydaje się, że na decyzje Kremla w sprawie preferencji dla Kijowa miała wpływ napięta sytuacja wewnętrzna na Ukrainie – wcześniej oczekiwano, że obniżka cen na gaz dla Ukrainy będzie uwarunkowana zgodą na stopniową integrację z Unią Celną. Choć członkostwo Ukrainy w Unii Celnej pozostaje strategicznym celem Moskwy w polityce wobec Kijowa, nie zdecydowano się wykorzystać moskiewskiego spotkania do rozstrzygnięć w tej kwestii. Rosja zdaje sobie bowiem sprawę, że stałoby się to kolejnym impulsem, podsycającym protesty na Ukrainie, które byłyby ponadto kontynuowane pod hasłami antyrosyjskimi. Należy jednak podkreślić, że nie są znane wszystkie szczegóły ogłoszonych porozumień, a także treść ewentualnych nieformalnych uzgodnień. Pozostaje więc otwartym pytanie o rzeczywiste warunki i cenę rosyjskiego wsparcia. Ujawnione dotychczas informacje dotyczące treści porozumień świadczą, że strona rosyjska zawarła w nich mechanizmy uzależniające pomoc od postawy władz ukraińskich, zabezpieczając się przed ewentualnymi próbami Kijowa osłabiania zależności od Moskwy lub powrotu do współpracy z Brukselą. Jednocześnie realizacja podpisanych porozumień będzie wzmacniać powiązania gospodarki ukraińskiej z Rosją. Wydaje się, że Kreml zdecydował się wspierać Wiktora Janukowycza do czasu wyborów prezydenckich na Ukrainie w 2015 roku. Z punktu widzenia Moskwy pozbawiony możliwości realnej współpracy z Zachodem i zawdzięczający swoje zwycięstwo rosyjskiemu wsparciu Janukowycz byłby prezydentem w największym stopniu gwarantującym realizację rosyjskich celów wobec Ukrainy. Zasadniczą ceną rosyjskiego wsparcia będzie wymuszenie zgody Janukowycza na integrację Ukrainy z Unią Celną. Moskwa najwyraźniej liczy, iż mogłoby to nastąpić po wyborach prezydenckich na Ukrainie wiosną 2015 roku.

Cele Ukrainy

Spośród wszystkich podpisanych w Moskwie dokumentów największą wagę dla władz w Kijowie mają porozumienia dotyczące obniżki ceny gazu dla Ukrainy oraz wsparcia przez Rosję finansów publicznych Ukrainy w formie zakupu ukraińskich obligacji. Ratuje one *de facto* Ukrainę przed bankructwem i umożliwiają przyjęcie przyszłorocznego budżetu – zwlekając z jego projektem rząd w Kijowie uzależnił od ustalenia nowej ceny rosyjskiego gazu. W kontekście katastrofalnej sytuacji finansowej, w jakiej Ukraina znalazła się w grudniu br., kluczowe znaczenie dla Kijowa ma deklaracja strony rosyjskiej zakupu ukraińskich obligacji. Obligacje, oprocentowane na poziomie dwukrotnie niższym od stawek, po których Ukraina próbuje zaciągać pożyczki na międzynarodowych rynkach finansowych – pozwolą pokryć tegoroczny i przyszłoroczny deficyt budżetowy i uporać się z ciężarem obsługi zadłużenia zagranicznego.

Jeśliby nowa cena gazu utrzymała się przez cały rok, oznaczałoby to dla Ukrainy oszczędności w wysokości co najmniej 2,5 mld USD przy utrzymaniu importu przez państwowy koncern Naftohaz na poziomie 2013 roku, czyli 18 mld m³ gazu. Oszczędności

te mogłyby być większe przy założeniu wzrostu ilości sprowadzanego gazu z Rosji, co musiałoby się wiązać z rezygnacją z importu gazu z UE. Oznaczałoby to jednocześnie możliwość utrzymania, a nawet zwiększenia przez Gazprom poziomu dochodów z eksportu na Ukrainę. Konieczność uzyskiwania przez Naftohaz cokwartalnej akceptacji ceny ze strony Gazpromu zwiększa możliwości presji Moskwy na Kijów.

Łączna, maksymalna korzyść dla Ukrainy z tytułu zadeklarowanego przez Rosję wsparcia mogłaby sięgnąć ponad 17 mld USD. Tak ogromne w ukraińskich realiach środki w dyspozycji ukraińskiego rządu pozwoliłyby prezydentowi Janukowyczowi na realizację w 2014 roku polityki prospołecznej bez konieczności realizacji niepopularnych reform, których domagał się od Kijowa Zachód jako warunku udzielenia ewentualnej pomocy kredytowej. Znacznie wzmocniłoby to pozycję Janukowycza w kontekście walki o reelekcję. Ukraiński prezydent będzie próbował wykorzystać osiągnięte w Moskwie rezultaty jako atut w kampanii wyborczej – zwłaszcza wobec tradycyjnie zorientowanej na Rosję części elektoratu zamieszkującego wschodnią Ukrainę. Wydaje się, że ceną Ukrainy za tak duże wsparcie ze strony Rosji mogła być jednak nie tylko wcześniejsza decyzja Kijowa o faktycznej rezygnacji z umowy stowarzyszeniowej z UE, ale także koncesje na rzecz Rosji na ukraińskim rynku energetycznym oraz zapewne inne, nie ujawnione na razie ustępstwa.